

# NADZIEJA ZAWIEŚĆ NIE MOŻE (2)

„SPES NON CONFUNDIT” („nadzieja zawieść nie może” Rz 5,5) to pierwsze słowa bulli jubileuszowej papieża Franciszka zwołującej Rok Święty 2025.

Oto moje doświadczenie wiary, że nadzieja naprawdę zawieść nie może. Niech to krótkie świadectwo będzie zacynem prawdziwej nadziei dla każdego, kto je przeczyta.

## PRZEBACZENIE

„Przebaczenie nie zmienia przeszłości, nie może zmienić tego, co już się wydarzyło; a mimo to przebaczenie może umożliwić przemianę przyszłości i życie w odmienny sposób, bez urazy, rozgoryczenia i zemsty. Przyszłość oświecona przebaczeniem pozwala na odczytanie przeszłości innymi, bardziej pogodnymi oczami, choć wciąż wyżłobionymi łzami”.

(papież Franciszek)

Kwestia przebaczenia... zwykle to nie jest łatwy temat dla nas. Ale jednocześnie od przebaczenia lub jego braku tak wiele zależy. Przebaczenie może dotyczyć spraw małych, codziennych, które zdarzają się każdemu z nas np. niegrzeczna odpowiedź, kłótnia, okazane niezadowolenie czy lekceważenie. Bardzo często nasze relacje psują się od takich „głupich” i drobnych spraw, które zbierają się, powodują spiralę złości, sprawiają, że nie jesteśmy w stanie patrzeć na sytuację obiektywnie.

Przebaczenie jednak może dotyczyć także bardzo głębokich ran, które nosimy w sercu jak np. odrzucenie przez jednego z rodziców, konflikt małżeński, zdrada przyjaciela lub oszustwo.

## FRANCISZKA

Została przywieziona do naszego domu opieki prosto ze szpitala. Była bardzo słaba. Choroba spustoszyła organizm pomimo młodego jeszcze wieku. Klaudia, jej siostrzenica poprosiła mnie o pomoc i towarzyszenie cioci w chorobie.

Nie jest łatwo zgodzić się na umieranie, obojętnie w jakim wieku jesteśmy. Trudno też znaleźć słowa, które przyniosą ukojenie i uciszą strach. Morfina może uciszyć ból fizyczny, ale nie przytłumi bólu zranionego serca... Franciszka lubiła, kiedy jej czytałam fragmenty Ewangelii. Wyraziła pragnienie, aby pomóc jej w modlitwie. Była zbyt słaba, aby samodzielnie formułować słowa pacierza, ale widziałam, że włącza się moje proste uwielbienie Jezusa.

Kiedy czasem przychodziłam na krótko zerknąć do niej zauważyłam, że płacze. Ale na pytanie o powód, odwracała twarz do ściany i odpowiadała, że trudna jest dla niej cała ta sytuacja. Czułam, że jest „coś”, o czym nie chce rozmawiać. Coraz częściej wzywany był do niej lekarz, ponieważ stan fizyczny się pogarszał. W końcu lekarz stwierdził: „nie wiem, dlaczego jeszcze żyje”, jej cały organizm zajęty był przez chorobę.

Prosiłam Ducha Świętego, żeby mi pomógł znaleźć słowa modlitwy, żeby modlił się we mnie i w niej. Klaudia uczestniczyła niekiedy w naszych modlitwach i tego dnia również z nami była. Zaczęłam dziękować za życie Franciszki i oddawać je Bogu Ojcu. Po czym prosiłam, aby Bóg uwolnił ją od wszystkiego, co przeszkadza jej w spotkaniu z Nim. W jej imieniu zaczęłam przebaczać osobom, które ją zraniły: rodzicom, rodzinie, zmarłemu mężowi, znajomym... Franciszka zaczęła płakać. Pojawiły się też łzy w oczach Klaudii, która wyszła z pokoju. Po zakończonej modlitwie wyszłam na korytarz, aby porozmawiać z Klaudią. Była cała we łzach. Pokrótko opowiedziała mi historię trudnej relacji z synem Franciszki, który nawet w obliczu choroby i śmierci mamy nie odbierał od niej telefonów i nie przyszedł jej odwiedzić.

Kiedy wróciłam do niej do pokoju, jak dzwon kołatały mi w sercu ostatnie, wypowiedziane przed śmiercią na krzyżu, słowa Jezusa: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Słowa niezwykle ważne, okazały się być najważniejsze dla Franciszki. W jej imieniu wypowiadałam krótkie słowa przebaczenia: „Abba, przebacz nam, bo nie wiemy, co czynimy. Ojcze, przebacz tym, którzy nas skrzywdzili, bo nie wiedzieli, co czynią”. W mojej obecności Klaudia telefonowała do swojego kuzyna z prośbą, żeby przyszedł. Ale nie odbierał telefonu. Po kilku dniach Franciszka zmarła. Była gotowa odejść. Ufam, że ofiarowane synowi przebaczenie zaowocuje również w jego życiu wolnością.

**PRZEBACZENIE** to sprawa Twojego serca, niezależnie od tego, co zrobią inni. I jest to jedna z najlepszych rzeczy, jakie możemy ofiarować nie tylko tym, którzy nas zranili, ale przede wszystkim samym sobie. Przebaczenie powoduje uzdrowienie i uwolnienie. Mówi o tym Katechizm Kościoła Katolickiego.

„Wszyscy razem i każdy z osobna powinni wielkodusznie i niestrudzenie udzielać sobie nawzajem przebaczenia, jakiego domagają się zniewagi, kłótnie, niesprawiedliwości i zaniedbania. Sugeruje to wzajemną życzliwość. Wymaga tego miłość Chrystusa.” (KKK 2227)

Brak przebaczenia sprawia, że człowiek coraz bardziej zamyka się w sobie, staje się zgorzkniały. Brak przebaczenia powoduje również to, że coraz

trudniej jest zaufać innym ludziom, coraz trudniej nawiązać więzy przyjaźni, miłości, ostatecznie – coraz trudniej modlić się i otwierać się na działanie Boga. Krótko mówiąc, brak przebaczenia ciągnie nas w dół i uniemożliwia rozwój duchowy, ponieważ brak przebaczenia zamyka nas na działanie Ducha Świętego. Duch Święty może w nas działać dopiero wtedy, kiedy przebaczymy.

„Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca.” (KKK 2840)

Nie zawsze mamy wpływ na drugą stronę, ale zawsze mamy wpływ na siebie i na to, co my robimy. Przebaczenie może nie być łatwe, ale pamiętajmy, że brak przebaczenia rani najbardziej mnie/Ciebie, a nie osobę, która nam zawiniła.



„Przebaczenie jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej; daru modlitwy nie przyjmie inne serce, jak tylko to, które jest zgodne z Boskim współczuciem. Przebaczenie świadczy również o tym, że w naszym świecie miłość jest silniejsza niż grzech.(...). Przebaczenie jest podstawowym warunkiem pojednania dzieci Bożych z ich Ojcem i wszystkich ludzi między sobą.” (KKK 2844)

Bóg jest zawsze gotowy, by przebaczyć, ale kłopot w tym, że my nie jesteśmy w stanie przyjąć Bożego przebaczenia, bo nasze serce jest zajęte przez złość, gniew w stosunku do drugiego człowieka. Nawet jeśli Bóg chciałby nam przebaczyć, to my nie jesteśmy w stanie w pełni tego przebaczenia przyjąć.

#### **PRZEBACZENIE JEST WYBOREM, DECYZJĄ.**

Bóg jest z nami zawsze i jeśli Go o to poprosimy pomoże nam w podjęciu decyzji o przebaczeniu i codziennym przebaczeniu innym. Zdolność przebaczenia wynika z naszego doświadczenia miłości Bożej, dlatego jeśli jest trudno wybaczać, módlmy się o doświadczenie Bożej miłości dla siebie. **MIŁOŚĆ JEST SILNIEJSZA NIŻ GRZECH**, dlatego uzdalnia nas do przebaczenia.

*s. Małgorzata Oczkiewicz SDS*

## **CHLEB**

W czasie wielkiego głodu po pierwszej wojnie światowej profesor Breitenbach, wybitny lekarz, poważnie zachorował. Do choroby doszło ogólne wyczerpanie. Lekarze zalecali wartościowe posiłki, ale w końcu, zrezygnowani, wzruszali tylko ramionami.

Właśnie w takich krytycznych dniach jeden ze znajomych profesora przesłał mu pół bochenka chleba. Profesor był tak zadowolony z otrzymanego daru, że ze szczęścia nawet nie mógł go zjeść. Wiedział, że jego sąsiad, nauczyciel ze szkoły, miał chorą córkę, która cierpiała głód.

- Co zrobić? Jestem już stary. O wiele bardziej przyda się temu młodemu życiu - powiedział i wysłał służącą, aby zaniósła chleb córce nauczyciela.

Nauczyciel też nie chciał zachować daru dla siebie, lecz postanowił dać go wiekowej wdowie, która znalazła schronienie na poddaszu w biednej dzielnicy miasta. Dziwna wędrówka chleba zdawała się nie mieć końca, ponieważ staruszka zaniósła go swojej córce, która wraz z dziećmi schroniła się w piwnicy, niedaleko tego miejsca.

Córka z kolei przypomniała sobie o starym, chorym lekarzu, który mieszkał dwa domy dalej. Pamiętała, że niedawno leczył jej ciężko chore dziecko i nic za to nie wziął. Zabrała ze sobą pół bochenka chleba i udała się do domu lekarza.

- W ten sposób mamy go z powrotem - podsumowała służąca.

Profesor, mając chleb w dłoni i wiedząc, jaką pielgrzymkę on przebył, wzruszył się głęboko i powiedział:

- Niczego się nie boję, dopóki wśród nas jest tyle miłości.

Nie zjadł tego chleba.

- Musimy go przechować. A ilekroć będziemy zachowywać się małostkowo, weźmiemy go i popatrzymy na niego - powiedział.

**„Błogosławieni łaknący i pragnący sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”.**  
(Mt 5,6)

**Możesz kupić lekarstwa, ale nie zdrowie. Możesz kupić różne rzeczy, ale nie rodzinę. Możesz kupić życie razem w jednym mieszkaniu, ale nie miłość. Książkę, ale nie inteligencję. Krzyż, ale nie wiarę. Luksus, ale nie piękno. Wspaniały pokój, ale nie sen. Luksusowy grobowiec, ale nie niebo.**

*Bruno Ferrero, „Racja serca”*